Nr. 242. Kraków, Sroda dnia 24 Października 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:

Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye:

W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika, skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ul. Szewska: p. Fr. Pobudkiewicz. Ulica Grodzka: p. J. Bajer. Na Stradomiu księgarnia p. Fiszera i S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.

W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)

Pojedynczy numer **6 cent.**, z przesyłką pocztową **8 cnt.**

Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz.

Kraków, dnia 23 października.

Delegacye wspólne.

Na dzień dzisiejszy zostały zwołane delegacye austryacka i węgierska dla spraw wspólnych monarchii. Przyjęcie przez monarchę obu tych ciał wysokich odbędzie się dopiero we czwartek.

Z góry wszakże przewidzieć można, że usposobienie, w jakiem się zbierają delegowani, oddawna nie było tak przyjemnem, jak jest w roku obecnym. Pan minister wojny zapowiada nawet maleńką oszczędność na budżecie zwyczajnym swego departamentu — oszczędność, która wszakże sowicie jest przeważoną wydatkami nadzwyczajnymi na ufortyfikowanie Przemyśla, Krakowa i Poli. Pan minister spraw zagranicznych zapewnić znowu delegacye może, że nigdy z jego stanowiska horyzont nie wydał się tak spokojnym, jak teraz, gdy on pełnemi żaglami wpłynął w przystań pokojowego przymierza z Niemcami — lecz któż zaręczyć może, że właśnie to jego całkowite zajęcie stanowiska w tej przystani nie sprowadzi wkrótce konieczności jej bronienia. Pan minister wspólnego skarbu także poszczycić się może, że stosunki w Bośni i Hercogowinie skonsolidowały się znacznie pod jego zarządem w ciągu ubiegłego roku — lecz na to zapewne nie umiałby odpowiedzieć, czy niewzruszone stanowisko, jakie odtąd zajęła monarchia w prowincyach okupowanych, nie przyspieszy starcia się z potęgą, która niedopuszczała, aby inaczej monarchia mogła wzmocnić swoje stanowisko w tych krajach, choćby w myśl tylko traktatu berlińskiego, jak za oddzielnem z jej strony zezwoleniem, a więc okupieniem tego zezwolenia.

Jednem słowem sytuacya monarchii przedstawia się niezawodnie wzmocnioną i bezpieczniejszą, ale wielki konflikt potęg oczekiwany na wschodzie Europy nie tylko przez to nie został oddalony, lecz przeciwnie sprzeczność interesów i kierunków uwydatniła się silniej, a gwałtowne jej rozwiązanie będąc nieuniknionem w przyszłości, spaść może nagle jak niespodzianka na stosunki międzynarodowe i ludy interesowane. I z tem by się liczyć należało.

Pokojowa przystań przymierza austro-węgiersko-niemieckiego została rozszerzoną. Przyjęła ona w siebie nawy państwowe Włoch i bliżej interesowanych państewek Serbii i Rumunii. W ostatnich tygodniach słyszymy, że do przystani wpłynął i statek turecki. Lat pięć temu minister spraw zagranicznych ówczesny hr. Andrassy wykładał delegacyi austryackiej, że opinia publiczna spotka się z niespodzianką na punkcie tureckim. Świat nasz w wieku pary i elektryczności, mówił on, przywykł do tak szybkich zmian, że się mu wydaje, iż wielkie zwroty ludzkości także z dnia na dzień dokonywać się mogą; i nie brak takich, którzy mniemają, że ponieważ Turcya znajduje się w stanie chorobliwym, lada chwila można oczekiwać jej upadku i zniknięcia z Europy. Zacieśniona wszakże — mówił on dalej — do granic, w których element mahometański jest gęstszym i silniejszym, ochroniona od wielu kłopotów, które ją dotąd rozkładały, Porta przy mądrej polityce i pomocy europejskiej może długi czas jeszcze, dłuższy a niżeli ktokolwiek z dzwoniących na jej zgon przewiduje, stosunki swoje uregulować i stać się siłą międzynarodową, znaczniejszą nawet niż była w czasach ostatnich. Minister dodał nadto, że bez posiadania Konstantynopola przez Turków, trudno sobie nawet wyobrazić związku pomiędzy światem azyatyckim i cywilizowaną Europą, i trudno byłoby zapewnić wpływ cywilizacyi europejskiej na świat muzułmański starego rządu. To co mówił Andrassy, to praktycznie wykonał ks. Bismarck.

W ciągu lat pięciu, od czasu kongresu berlińskiego jenerałowie i oficerowie niemieccy przekształcili armię turecką; pełnej zdolności urzędnicy niemieccy, finansowi i administracyjni przeszli za zezwoleniem rządu do służby tureckiej, aby w nią wprowadzić jakiś ład i porządek, cichy wpływ niemiecki przeważa wszystkie inne u złotego Rogu, a publiczną jest tajemnicą, komu monarchia austro-węgierska zawdzięcza uregulowanie swoich trudności z Portą Ottomańską. Dziś jeden z marszałków sułtana, szuka w Berlinie oparcia na związku środkowo-europejskim, i żadem głos się nie podnosi, któryby Turcyi wzbraniał miejsca w tej przzstani, we Wiedniu, Ghazi-Mukhtar basza doznaje również przyjaznego pryyjęcia, a organ ks. Bismarka poucza świat, że jakkolwiek niema mowy o przystąpieniu Turcyi do podwójnego przymierza Austro-Węgier z Niemcami, to jed ak nie ma żadnej sprzeczności między interesami Austro-Węgier a Turcyi i bierze tę ostatnią w silną obronę przed nagabywaniami Anglii i Rosyi i zamysłami tej ostatniej pod względem państwa otomanów. Tak więc potężna liga pokojowa sformowaną jest na Wschodzie, a Turcya odgrywa w niej ze swoją zreorganizowaną i bitną armią wcale niepoślednią rolę. Liga jest pokojową, lecz któż zaręczy czy Rosya długo zniesie ten stalowy wał pokój zabezpieczający, gdy zwłaszcza brak u niej chęci rzucić się ku przekształceniom wewnętrznym a masy swe ciemne chce zająć fantazmagoryami zewnętrznych powodzeń i przedstawić potęgę cara, jako wszechmocną, zapewniającą zaszczyty i korzyści materyalne dla swych wyznawców.

Organ ks. Bismarka zapewniając świat, że nie ma sprzeczności pomiędzy interesami Austro-Węgier i Turcyi, pozwolił sobie dla lepszego dowodzenia uderzyć na Polaków, jako na czynnik nieujęty i nie do sprawdzenia; aby przez to wytłómaczyć tę powszechną w Europie od lat dwóch opinię — błędną jak się pokazuje — że polityka austryacka dąży do materyalnego zagarnięcia części spadku po Turcyi. Organ ten powiada, że pogłoski o rzekomych zamiarach austryackiego marszu ku Salonice wylęgają się w szowinistycznej prasie rosyjskiej, a pochodza z kół raczej polskich niż rosyjskich. Wątpimy, aby „Nordd. allg. Ztg“ sama wierzyła w obwinienie, które rzuca na Polaków, lecz jestto dla niej najdyplomatyczniejszą formą upomnienia Rosyi i przedstawienia jej, na co się naraża (t. j. na konflikt z przymierzem środkowo-europejskiem) jeżeliby w tym kierunku szła jej polityka... Niedorzeczne wszakże ściśle biorąc obwinienie ze spokojem mogą przyjąć Polacy, boć zapewne takich niedorzecznych nie było, którzyby tym marszem austryackim chciel by Rosyę straszyć — odkądże zresztą głos polski ma mieć tyle wagi w sferach rządowych i szowinistycznych rosyjskich?...

Przyznajemy, że i myśmy ulegali powszechnemu złudzeniu i przypuszczali, że w sferach wiedeńskich snują się plany o marszu ku Salonice, lecz w nich widzieliśmy zapowiedź starań o zbliżenie do Rosyi, a klęskę wcześniejszą czy późniejszą dla monarchii, szczególniej zaś dla nas szukających oparcia na potędze monarchii. Z prawdziwą przyjemnością więc dowiadujemy się ze źródła niemieckiego, mającego tyle powagi, że takie zamiary nie istniały i nie istnieją, a poręczenie to uważamy za naturalne następstwo konferencyi w Salzburgu i stanowczego osadzenia się polityki austro-węgierskiej w porcie przymierza z Niemcami.

Jeżeli tak jest wszakże, to wtedy nie o kolizyi wprawdzie z Turcyą, lecz natomiast wypada myśleć o nieuniknionych dążeniach rosyjskich do rozerwania siłą pokojowego wału, który Rosyę z jej dążeniami zacieśnia. Mądre wstrzymanie się Austro-Węgier od nierozważnych przedsięwzięć na południu monarchii i rozciągnięcie skrzydeł przymierza po nad Turcyą, t. j. wzbronienie Rosyi od rozszerzania się jej wpływów w tymże samym kierunku lub ze szkodą Turcyi. Też same źródła niemieckie pouczają nas, że w Bułgaryi wpływ rosyjski za nadto podkopuje spokojny rozwój konstytucyjny, i za nadto ścieśnia księcia, któremu się należy poparcie i zasłonienie go od nacisku rosyjskich jenerałów i ajentów. Też same źródła przypominają nam, że twierdze naddunajskie znajdujące się w ręku rosyjsko-bułgarskiem, nie są dotąd zburzone, że Turcy mimo rozporządzeń traktatu nie mają dotąd swych posterunków na Bałkanie — że o tem wszystkiem miał mówić Mukhtar basza w Berlinie, choć misya jego nie była dyplomatyczną. Kto wie co jeszcze wyniknąć może z podrzędnej dla świata walki pana Jonina z ks. Aleksandrem w Sofii.... Gdy taki stan jest rzeczy, czy wystarcza pytanie: że polityka austro-węgierska wyrzekła się wszelkich zamiarów wychodzących po za obrąb wpływów nieujętych cywilizacyjnych i ekonomicznych na południu monarchii, i że jak była tak ściśle pokojowa?

Jeżeli polityka ta nie szuka już żadnych związków po za przystanią przymierza stanowiącego od lat czterech główną rękojmię bezpieczeństwa monarchii i jeżeli z drugiej strony nie ma żadnego pomostu — bo być go nie może — pomiędzy ligą ochronną na wschodzie a Rosyą, i Rosya nie żrzekła się swych dążeń — bo ich się zrzec nie może, to zdaje nam się, iż przyszedł czas w którym przykrywanie figowym liściem przeciwieństwa stanowisk nie wychodzi na korzyść polityki pokojowej, lecz słabość stanowi i obrócić się musi na szkodę monarchii. Dlatego wśród tej sielanki pokojowej jaka pokaże w perspektywie minister spraw zagranicznych, nicby nie szkodziło, aby panowie delegaci nie zapomnieli o rzeczywistej grozie położenia i zamiast złudnego odzyskania bezpieczeństwa, domagali się od ministrów i kierowników polityki monarchii, aby pozycyę stworzoną ochronnem przymierzem z otwartością a zapobiegliwością starali się podtrzymać. Starcie bowiem potęg stoi za drzwiami najbliższego okresu dziejów, a biada tym, którzy się wahają, którzy nie mają oznaczonego celu, lub których przygotowania nie są dostateczne pod każdym względem, i nie są w pogotowiu na przyjęcie nieuniknionej niespodzianki.

Król Milan o sytuacyi.

Węgierski dziennik prowincyonalny „Alföld“ wychodzący w Aradzie podaje nadzwyczajnie ciekawą wiadomość o zapatrywaniach króla Milana serbskiego na sytuacyę obecną, która ma pochodzić z najlepszego źródła, a w każdym razie odpowiada niewątpliwie istniejącym stosunkom: „To, o czem tak wiele pisze prasa europejska, i na czem ona opiera swoje kombinacye, a mianowicie jakoby dyplomacya rosyjska robiła swoim kandydatem na tron serbski Karageorgiewicza nie jest prawdą. Karageorgiewicz nie jest czynnikiem, z którymby się liczyć należało, a Milan nie ma potrzeby lękania się go. W samej Serbii nie ma on prawie wcale stronników. Sam wszakże Milan w to wierzy, że i on w Serbii wśród serbskiego narodu nie posiada za sobą większości. A gdyby Serbom kazano głosować, kogo sobie życzą na serbskiego króla, wielka większość Serbów wybrałaby Nikitę księcia czarnogórskiego (Gazeta nasza od dawien dawna ten stan rzeczy w Serbii stwierdzała prz. R.). Dalej i to nie jest trafnem zapatrywaniem, ażeby w Serbii, pomimo całej krytyczności ostatniego zwrotu, jaki tam nastąpił, trzeba się było obawiać rewolucyi. Te rewolucye tylko Rosya mogłaby tam urządzić, w tym czasie wszakże tego nie zrobi. Nie zrobi tego, pomimo, że dobrze wie, iż Serbia w tej chwili trzyma z Austro-Węgrami i razem z Austro-Węgrami tworzy czynnik niemieckiego przymierza. Lecz Rosya na teraz nie życzy sobie wojny z Austro-Węgrami, a nawet w bliskiej przyszłości jej sobie jeszcze życzyć nie może. Jedyny tylko wypadek mógłby być powodem do wojny. Tylko ten, gdyby Austrya zaanektowała Bośnię i Hercogowinę i chciała się dalej posunąć w niemieckiem przymierzu ku Salonice. A dlaczego sobie Rosya wojny nie życzy, oprócz przyczyn technicznych jest to, że niechce zakłócać wewnętrznej polityki austryackiej. W rosyjskich kołach kierujących tak osądzają sytuacyę austryacką, że teraz przychodzą tam do przewagi elementa sławiańskie, które wszystkie z wyjątkiem Polaków są dla Rosyi przyjazne. Rosyjska dyplomacya uważa to więc za zwrot korzystny i liczy na jego rezultaty w przyszłości; a mianowicie, że gdy ta przewaga się ustali to stanie się możliwem, że za wpływem elementów (słowiańskich) znajdujących się u góry będzie można Austryę odciągnąć od niemieckiego przymierza. A w takim razie plany rosyjskie mogłyby znów na czas jakiś jednoczyć się z austryackiemi na Półwyspie bałkańskim. W takim też razie Serbia z natury stosunków popadłaby napowrót pod wpływ polityki rosyjskiej. Król serbski wyraził dalej to przekonanie także, że tajemne przymierze pomiędzy Rosyą a Francyą jest prawie gotowe. W najbliższej przyszłości nie zdaje się, aby zaszły rzeczy nadzwyczajne. Wojna nie jest prawdopodobną. Lecz po kilku latach mogą nastąpić zdumiewające wypadki — a niestety na korzyść rosyjskiej polityki.“

Oto zapatrywania, za które pozostawiamy naturalnie odpowiedzialność dziennikowi, czy pochodzą od króla Milana, ale że są trzeźwe i pochodzą od człowieka obeznanego ze sprawami dyplomatycznemi, to nie ulega wątpliwości. Wobec takich przewidywań pozwolilibyśmy sobie zadać pytanie politykom kierującym naszą polityką w Wiedniu, czy mają tę rękojmię, że Polacy są nie do zastąpienia dla rządu austryackiego, i przez to wpływ mają zapewniony, lub też czy nie zachodzi obawa, że po kilku leciech bezwzględnego popierania rządu popierać go będą musieli wśród prądu zgubnego dla sprawy narodowej i przyszłości kraju, lub też poprostu ocucić się wyzyskani i popaść w bezsilną opozycyę?

SEJM.

(Wieczorne posiedzenie d. 19 października.)

Marszałek zagaja posiedzenie o godz. 8-ej minut 28 wieczór.

Na wniosek p. Grocholskiego kilka petycyj, a między temi gmin Lwowa i Krakowa o pożyczki na budowę koszar — przekazano Wydziałowi krajowemu.

Namiestnik Zaleski odpowiedział na interpelacyę p. Żurowskiego w kwestyi przeniesienia zapory mytniczej w Chyrowie, o co przed rokiem czy przed dwoma w skutek petycyi Sejm postawił był żądanie. Rzecz przewlokła się z tego powodu, że chodzi tu o przeniesienie objektu należącego do okręgu staromiejskiego i do dyrekcyi powiatowej w Samborze — do okręgu dobromilskiego, a do dyrekcyi finansowej w Sanoku. Rząd jednak dołoży starań, aby sprawa ta rychło była załatwioną.

Następuje dalsza rozprawa budżetowa.

Sprawozd. pos. Smarzewski odpowiada na wywody p. Namiestnika, wygłoszone przy końcu rannego posiedzenia, poczem Izba przystępuje do głosowania i uchwala rubr. II. budżetu szkolnego, „substytucye, 88.000 zł.“ według wniosków komisyi budżetowej.

Przyjęto następnie bez rozprawy rubrykę III „Zasiłki dla szkół utrzymywanych przez korporacye jako wydatek nadzwyczajny 3775“; rubrykę IV „Adjuta 5000 złr.“

Przy rubryce V „Remuneracye i zapomogi 30.000 złr.“ czyni p. Namiestnik uwagę, że sami katecheci pobierają z tej kwoty 20.000 złr., że tedy z tej rubryki nie będzie można nic przenieść do rubryki II.

Bez dyskusyi uchwalono dalej rubrykę VI „Podatki i daniny 156 złr.“

Rubrykę VII „koszta podróży i dyety“ preliminuje komisya zgodnie z Radą szkolną na 500 zł., ale nie zgadza się z Radą szkolną co do drugiej pozycyi tej samej rubryki. W tej samej pozycyi żąda Rada szkolna 4200 zł. dla urzędników Namiestnictwa, wysłanych celem likwidacyi funduszów okręgowych. Według zdania komisyi Rada szkolna obowiązaną jest do nadzoru nad zarządem funduszami okręgowemi, sprawowanym przez Rady okręgowe. Koszta więc tej czynności, wchodzącej w zakres działania Rady szkolnej kraj., powinny być opędzane z tego samego funduszu, na którym ciążą wszelkie inne koszta, połączone z urzędowaniem Rady szkolnej krajowej. Fundusz krajowy nie jest obowiązanym do ponoszenia tych kosztów.

P. Namiestnik wyjaśnia, że ta kwota była przeznaczoną dla urzędników rachunkowych Namiestnictwa, którzy likwidowali fundusze okręgowe w Przemyślu, Jaworowie, Jarosławiu, Brzeżanach i t. d. Na 35 rad okręgowych jest 20 starszych, a 15 powstało dopiero od r. 1877. Pilniejszą jest czynność w Radach starszej daty i pomimo wykreślenia tej kwoty, Rada szkolna nie wstrzyma się od dalszej czynności w tym kierunku a co do funduszów, starać się będzie o znalezienie takowych w innych rubrykach.

Następne rubryki, aż do rubr. XIII przyjęła Izba bez objekcyi; przy rubr. XIII „Rozmaite wydatki“ 6800 złr. poseł Henzel stanął w obronie preliminarza kraj. Rady szkolnej i w dłuższem przemówieniu wykazywał, że jest rzeczą niezbędną, ażeby istniał osobny fundusz na opłaty funkcyonaryuszów, którzyby systematycznie prowadzili rachunki okręgowych Rad szkolnych; mowca popiera przytem wniosek p. Grocholskiego.

Następne rubryki wydatków i dochodów, przyjęła Izba bez dyskusyi, równie jak rezolucye proponowane przez komisyę budżetową i p. Grocholskiego.

Po załatwieniu budżetu szkolnego nastąpiły rozprawy nad ustawą finansową.

W rozprawie ogólnej zapisali się do głosu pp. Abrahamowicz, Chrzanowski, Ludwik hr. Wodzicki, ks. Sieczyński, Antoniewicz i Henryk hr. Wodzicki.

Pos. Abrahamowicz przemawiał mianowicie za zaciągnięciem pożyczki, ale tylko w kwocie 600.000 złr.

Poseł Chrzanowski poparł w zupełności wnioski komisyi budżetowej.

Pan Ludwik hr. Wodzicki nie sprzeciwia się wprawdzie wnioskom komisyi, ale jest przekonany, że lepszym środkiem pokrycia niedoborów byłoby podwyższenie dodatków do podatków o 3 centy. Jeżeli utrzyma się wniosek

zaciągnięcia pożyczki w kwocie 1 miliona, czyni mowca ewentualny wniosek, ażeby Wydział krajowy uwidocznił wyraźnie kwotę, jaką z tej sumy wydzieli na dotacyę kasy krajowej, i ażeby tę kwotę wykazywał stale w budżecie jako bierny zapas kasowy.

Ks. Sieczyński życzyłby sobie zaprowadzenia podatku progresyjnego i zbytkowego.

Z powodu spóźnionej pory domagają się pp. posłowie odroczenia sesyi. Do głosu za wnioskami komisyi zapisani są pp. Goldman, Hausner i H. hr. Wodzicki, przeciw wnioskom pp. Antoniewicz, Abrahamowicz i Henzel.

Marszałek zaprasza posłów ażeby się zgromadzili w dniu następnym o godzinie 10 z rana na posiedzenie tak, ażeby sesya mogła być prorogowaną w południe.

(24-te posiedzenie d. 20 października).

Marszałek zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 47 zrana. Nowych petycyj wpłynęło jeszcze 11, tak że ogólna ich liczba doszła do 753.

Nad petycyą wyborców z kuryi mniejszych posiadłości okręgu wyborczego Lisko-Baligród-Lutowiska z zarzutami przeciw wyborowi T. Żurowskiego na posła do Sejmu krajowego, rozpoczęła się dyskusya formalna, w której poseł Romańczuk domagał się odesłania tej petycyi do komisyi prawniczej, pos. Pietruski zaś odesłania jej do Wydziału krajowego. Izba przyjęła wniosek posła Pietruskiego poparty przez posła ks. Sawę.

Poseł Dr Smolka odpowiedział na interpelacyę, wniesioną przy końcu poprzedniego wieczornego posiedzenia przez posła Antoniewicza i tow. do Wydziału krajowego, w sprawie rzekomego nabycia 219 morgów lasu, należącego do gminy Witlina przez pp. Stanisława i Henryka hr. Konarskich za 60 centów wal. austr. Przebieg tej sprawy czystosądowej nie jest znany Wydziałowi krajowemu i z tego powodu zawezwał Wydział krajowy Wydział powiatowy w Lisku o jak najrychlejsze zdanie sprawy.

Nastąpiła dalsza rozprawa generalna nad ustawą finansową na r. 1884.

Poseł Hausner, jako generalny mowca, przemawia za wnioskami komisyi, a mianowicie 1 milion złr. na pokrycie niedoborów z lat 1882, 1883 i 1884 i na dotacye kasy krajowej. Przemówienie p. Hausnera było krytyczną analiza poglądów finansowych, wypowiedzianych przez posła Abrahamowicza na poprzedniem posiedzeniu.

Pos. Abrahamowicz przemawia znowu, jako gener. mowca, w imieniu posłów, którzy zapisali się przeciw wnioskom komisyi; przedewszystkiem przemawia w imieniu pos. Antoniewicza, który polecił mu wypowiedzieć uznanie komisyi budżetowej, co zasługuje na uwagę tem więcej, że ze strony ruskiej jest to w tej Izbie pierwszym wypadkiem. Następnie polemizuje z wywodami posła Hausnera; w końcu oświadcza mowca, że odstępuje od wniosku swego co do zaciągnięcia pożyczki w kwocie 600.000 złr. i czyni tylko w projekcie ustawy poprawkę w tym sensie, iż „upoważnia się Wydział do zaciągnięcia pożyczki aż do wysokości 1 miliona złr.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Smarzewskiego, przystąpiła Izba do głosowania i uchwaliła ustawę finansową na rok 1884, według wniosku komisyi budżetowej wraz z proponowanemi przez tę komisyę rezolucyami. Wniosek pos. Abrahamowicza upadł, natomiast utrzymał się wniosek pos. Ludwika Wodzickiego co do budżetowania kwoty, która stanowić będzie dotacyę kasy krajowej.

Ostateczny rezultat cyfrowy budżetu r. 1884 jest następujący: Dochody wynoszą 517.417 złr.; wydatki 3.441.124 złr., niedobór wynosi zatem 3.023.707 złr., a będzie pokryty dodatkiem do podatków bezpośrednich po 27 centów od każdego złr. w. a. całej należytości tych podatków, tudzież zaciągnąć się mającą pożyczką w sumie 1 miliona złr.

Z porządku dziennego poseł Chrzanowski przedłożył sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzach fundu zów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i W. ks. Krakowskiego. Zgodnie z wnioskami tej komisyi, uchwaliła Izba bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu:

I) Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej i zachodniej w r. 1884 Sejm ustanawia w tych obu częściach kraju dodatek do podatków bezpośrednich po $31^1/_2$ centów od każdego złr. w. a. całej należytości podatków bezpośrednich.

Z uwagi jednak, że Sejm zawarowawszy swoje dotychczasowe prawne stanowisko w sprawie indemnizacyjnej, upoważnił Wydział krajowy uchwałą 29 października 1882 do zawarcia ugody z administracyą państwową w celu usunięcia sporu i co do stosunków państwa do funduszów indemnizacyjnych wschodniej i zachodniej Galicyi; zważywszy dalej, że jeżeli ta ugoda na warunkach uchwalonych zawartą zostanie, dochód ze skarbu państwa dla funduszów indemnizacyjnych wschodnio- i zachodnio-galicyjskich będzie w 1884 r. o 200.000 złr. mniejszy, niż oznaczono w powyższym budżecie na r. 1884, a przeto, aby pokryć ogół wydatków tych funduszów, musi być dochód z dodatku indemnizacyjnego do podatków bezpośrednich w 1884 r. o 200.000 złr. większy niż w budżecie wykazano, i dodatek indemnizacyjny ustanowiony powyższą uchwałą finansową, należy w razie przyjęcia wzmiankowanej ugody podwyższyć o dwa centy, uchwalił Sejm dodatkową uchwałę finansową na rok 1884 następującej osnowy: „W razie zawarcia ugody między Rządem a Wydziałem krajowym w imieniu Reprezentacyi kraju, i po konstytucyjnem zatwierdzeniu tej ugody, będzie pobierany w r. 1884 w powiatach wschodnio- i zachodnio-galicyjskich, oprócz ustanowionego powyżej zwyczajnego dodatku indemnizacyjnego, dodatek nadzwyczajny po dwa centy do każdego złotego całej należytości podatków bezpośrednich“.

II. „Na pokrycie wydatków funduszu indemnizacyjnego krakowskiego w 1884 r. Sejm ustanawia dodatek do podatków bezpośrednich po 22 centy do każdego złotego całej należytości podatku“.

Następnie przyjęła Izba bez dyskusyi sprawozdanie tyczące się zamknięcia rachunków samoistnych funduszów nieobjętych budżetem, za r. 1881, które Izba bez dyskusyi przyjęła do wiadomości. Sprawozdanie wykazuje 30 samoistnych funduszów, zostających pod zarządem i opieką Wydziału, których ogólny stan majątku wynosił w r. 1881 razem 3,107.766 złr. wzmógł sie zatem ten stan w porównaniu z r. 1880 o 175.859 złr.

Poseł Abrahamowicz, w imieniu komisyi bankowej, wniósł projekta ustaw co do rozszerzenia ulg finansowych, służących listom zastawnym na obligacye komunalne Banku krajowego, dalej co do uwolnienia tych obligacyj i poborów personalu administracyjnego Banku krajowego od opłaty wszelkich dodatków do podatków. Izba, bez dyskusyi przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożone jej projekta ustaw, które opiewają:

A. Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Król. Galicyi i t. d. postanawiam, co następuje:

Art. I. Obligacye komunalne Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem uwolnione zostają od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych.

B) Art. I. Wszystkie ze stosunku służbowego pochodzące pobory dyrektorów, urzędników i funkcyonaryuszów Banku krajowego Król. Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem, uwolnione zostają od wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych.

Art. II. Wykonanie tej ustawy polecam Moim Ministrom skarbu i spraw wewnętrznych.

W końcu uchwalono rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby w drodze właściwej rozszerzył na obligacye komunalne Banku krajowego ulgi finansowe, służące listom zastawnym na mocy ustawy z 10 lipca 1865. Dz. u. p. Nr. 55 i rozporządzenia Ministerstwa skarbu z d. 16 stycznia 1866 Dz. u. p. Nr. 9.

Poseł Siengalewicz, w imieniu komisyi prawniczej, zdał sprawę o wniosku p. Tyszkiewicza co do uwolnienia spadków po krewnych w pierwszej i drugiej linii od uiszczania należytości spadkowej.

Komisya prawnicza wnosi: „Sejm wzywa Rząd:

I. aby jak najrychlej przeprowadził w drodze konstytucyjnej zupełną reformę ustawodawstwa o t. z. należytościach prawnych;

II. aby przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których wartość 500 złr. nie przenosi, mają być wolne od opłaty podatku spadkowego“.

P. Namiestnik zwraca uwagę, że Rząd wniósł już do Rady państwa projekt ustawy w tej sprawie i prawdopodobnie projekt ten zostanie uchwalony.

Izba uchwaliła powyższą rezolucyę.

Następnie w skutek wniosku posła Starowiejskiego, uchwaliła Izba bez dyskusyi, zgodnie z propozycyą komisyi podatkowej, następującą rezolucyę:

„Sejm wyraża przekonanie, iż zamierzona reforma należytości skarbowych od ubezpieczeń podniosłaby znacznie dotychczas pobieraną od tychże opłatę, a przeto oddziałaćby musiała niekorzystnie na ich ogólny rozwój, iż utrzymanie zawartych w projekcie rządowym (o częściowej zmianie ustawy o stemplach i należytościach) ulg finansowych dla Towarzystw asekuracyjnych, opartych na wzajemności, wskazane jest zarówno istotnemi potrzebami, jakoteż niepospolitą użytecznością tych instytucyj“.

Poseł Starowiejski, imieniem komisyi drogowej, wniósł następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w celu wykonania postanowień § 15 ustawy wodnej (Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 38 z r. 1875) przeprowadził rokowania z Rządem co do wydania i obwieszczenia przepisów, normujących sposób stosowania prawa do poboru szutru z rzek publicznych i aby w tej mierze sprawę zdał na najbliższej sesyi sejmowej“.

Poseł Wł. Koziebrodzki przedłożył sprawozdanie komisyi drogowoj o petycyi Rady pow. Trembowelskiej, co do budowy kolei żelaznej z Tarnopola w kierunku południowym.

Okolice, domagające się budowy kolei, zajmują przestrzeń blisko 3749 kilom. kwadratowych z ludnością blisko pół milionową, z szeregiem miast i miasteczek handlowych i przemysłowych; posiadają one znaczną ilość gorzelń, browarów, młynów, a nie mają obecnie ani jednej linii kolejowej, łączącej je bądź z linią kolejową Karola Ludwika, bądź też z budującą się koleją transwersalną.

Komisya drogowa, przychylając się do tej petycyi wnosi, by Sejm polecił szczególniejszej troskliwości i wyłącznej opiece rządu, jak najrychlejsze uposażenie tych okolic odpowiedniemi liniami kolejowemi.

Izba przyjęła tę rezolucyę.

Poseł Max czyni uwagę, że ta rezolucya sprzeciwia się uchwale sejmowej w r. z. za padłej, według której Sejm prosił rządu o o budowę kolei „z Tarnopola w kierunku południowym“; niniejsza rezolucya osłabiłaby tedy rezolucyę zeszłoroczną i dlatego uprasza mowca o stosowniejszą stylizacyę drugiej alinei powyższej rezolucyi w duchu swego przemówienia.

Sprawozdawca zgodził się na tę poprawkę, a Izba przyjęła ją wraz z pierwszą alineą powyższej rezolucyi.

Poseł Jaworski przedłożył sprawozdanie komisyi podatkowej o wniosku p. Polanowskiego w sprawie opadatkowania przemysłu gorzelnianego. Bez dyskusyi przyjęła Izba proponowaną przez komisyę rezolucyę, opiewającą:

„Wzywa się rząd, aby przy zamierzonej zmianie dotychczasowego opodatkowania przemysłu gorzelnianego zechciał: 1) zarządzić, by dzisiejszy system pobierania podatku od objętości naczyń fermentacyjnych był nadal utrzymanym, jako najmniej jeszcze uciążliwy pod względem kontroli dla stron i organów nadzorujących i pod żadnym warunkiem nie dopuścił zaprowadzenia znanych już ze swej szkodliwości dla stron i władz finansowych przyrządów zegarowych do oznaczania ilości uzyskanego alkoholu; 2) by w razie zaprowadzenia dla gorzelń fabrycznych podatku od produktu z zastosowaniem przyrządów zegarowych, każda gorzelnia była uważana za rolniczą, która przerabia własne ziemiopłody, oraz posiada odpowiedni obszar gospodarstwa, i by dla gorzelń rolniczych zatrzymany był odpowiedni opust podatkowy.“

W końcu poseł Wierzbicki przedłożył elaborat komisyi gospodarstwa krajowego o znanej petycyi Feliksa Laurent'a, w której jest poruszoną myśl połączenia Dniestru z Sanem i Wisłą zapomocą spławnego kanału. Połączenie tych rzek wprowadziłoby kraj nasz na nowy gościniec handlu międzynarodowego; kanał ten stałby się ogniwem łączącem morze Czarne z Bałtykiem, i w takim razie nowa ta droga handlowa stałaby się dźwignią do podniesienia handlu, przemysłu i dobrobytu kraju. Ale komisya, nie będąc powołaną do ocenienia projektu p. Laurent'a pod względem technicznym i finansowym, czyni tylko wniosek: Sejm uważa sprawę dróg wodnych jako bardzo ważną dla interesów kraju i wzywa rząd, ażeby myśl połączenia Dniestru z Sanem i Wisłą, poruszoną projektem Feliksa Laurent'a, wziął pod rozwagę i poczynić kazał potrzebne badania i poparł dążenia, skierowane ku temu celowi. — Izba bez dyskusyi przyjęła ten wniosek.

Poseł Dr Smolka przedłożył sprawozdania Wydziału krajowego w sprawach poboru opłat od napojów spirytusowych, a dalej poboru dodatku do podatku konsumcyjnego. dodatku do podatków bezpośrednich i t. d. Zgodnie z temi wnioskami uczyniła Izba zadość prośbom gmin: Strzyżowa, Podhajec, Bochni, Skolego, Dąbrowy i Bóbrki. Prośbę gminy Wiśnicza zwrócono do uzupełnienia, a nad prośbą gminy m. Brodów o udzielenie prawa do poboru wyższych opłat od napojów spirytusowych, wszczęła się dyskusya. Wydział krajowy przedłożył wniosek, ażeby Izba tej prośbie uczyniła zadość.

Poseł Merunowicz w dłuższem przemówieniu krytykował gospodarkę miasta Brodów i wniósł przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Wydziału krajowego.

Poseł Dr Gross modyfikuje ten wniosek i prosi Izbę, ażeby tę sprawę przekazała Wydziałowi krajowemu do zbadania, o ile zarzuty przytoczone przez p. Merunowicza, na podstawie zażaleń wniesionych przez mieszkańców m. Brodów, są uzasadnione. Poseł Merunowicz przyłącza się do tego wniosku.

Poseł Dr Smolka oświadcza, że nie może rozbierać zarzutów przytoczonych przez p. Merunowicza, ale z uwagi, że zachodzi *periculum in mora*, a mianowicie, że jeżeli Sejm nie pozwoli na podwyższenie opłat od trunków spirytusowych, gmina m. Brodów będzie musiała ogłosić konkurs, uprasza o przyjęcie wniosku Wydziału krajowego. Izba przyjęła jednak wniosek posła Grossa.

Poczem bez dyskusyi, zgodnie z wnioskami przedstawionemi przez posła hr. Władysława Badeniego, uchwaliła projekta ustaw nadające prawo do poboru myt: Radom powiatowym w Mielcu i Tarnowie, na drodze powiatowej z Lisiej góry do Radomyśla; Radzie powiatowej w Limanowy, od mostu na rzece Łososinie, przy drodze powiatowej Sowlińsko-Laskowskiej; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Bukaczowcach powiatu Rohatyńskiego, od mostu na rzece Swierzu; obszarowi dworskiemu w Rogach, powiatu Krośnieńskiego, od mostu na rzece Lubatówce; gminie w Mizuniu, powiatu Dolińskiego, od dwóch mostów na rzece Mizunce; obszarowi dworskiemu w Daszawie powiatu Stryjskiego, od mostu na rzece Bereźnicy; gminie wspólnie z obszarem dworskim w Mełnej, powiatu Rohatyńskiego, od mostu na rzece Swierzu; gminie w Przemyślanach powiatu Przemyślańskiego od mostu na rzece Gniłej Lipie.

Na tem zakończyły się obrady a Namiestnik p. F. Zaleski zabrał głos i oświadczył, że Cesarz najwyższem postanowieniem z dnia 14 października r. b. raczył najmiłościwiej odroczyć sesyę Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem (brawa); wzywa tedy p. Namiestnik Marszałka krajowego o odroczenie sesyi sejmowej.

Wezwaniu temu czyni pan Marszałek zadość i oznajmia posłom, że o dniu i godzinie przyszłego posiedzenia zawiadomi ich piśmiennie.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 3 min. 15 z południa.

Sprawy szkolne.

Ze szkoły 21 października.

Dr Czerkawski zwany przez Was arcykapłanem szkolnictwa galicyjskiego, mimo zasług, dopuścił się przesady pewnej w obec Jego Exc. p. Grocholskiego, twierdząc, że oświata ludowa nie polega na samem czytaniu i pisaniu mechanicznem liter. A przecież czytanie i pisanie choćby mechaniczne jest już pewną miarą inteligencyi narodu. Ucząc się bowiem czytać i pisać musiało się obcować i brać tę naukę od kogoś inteligentniejszego, a rozmowa sama z rozumniejszymi i uczeńszymi, czyni ucznia oświeceńszym; bo czemże oświata innem, jak rozszerzeniem pojęć naszych, którego nabywamy przez konwersacyę z ludźmi rozumniejszymi. Mogłoby się tu obejść bez pisma i czytania, ale właśnie najsposobniej przy nauce czytania i pisania systematycznie rozszerza się zakres naszych pojęć, bo pisząc i czytając musimy *coś* czytać i pisać a to coś jest przedmiotem pouczającym, choćby nawet udzielane było w najskromniejszych rozmiarach, a więc faktycznie, jak to cały świat uznał, nauka czytania i pisania jest dowodem pewnego stopnia oświaty. Jego Exc. p. Grocholski miał wielką słuszność do szerzenia nauki czytania, zachęcając gorącemi słowy, które Dr Czerkawski niebacznie ostudził. W innym natomiast kierunku uległ Dr Czerkawski ogólnej pressyi i jeżeli kto, to Wy, możecie tryumfować, że nauka pracy ręcznej chłopców weszła w program nauk w szkołach pospolitych, myśl, którą Wasz dziennik podniósł i konsekwentnie od początku swego bytu propaguje. Wypada, aby instrukcya szczegółowa tycząca się prac ręcznych chłopców naukę tę ujętą w pewien system tj. aby uczyła rzemiosła, a wtedy możecie zaśpiewać pieśń tryumfalną. Drugi, pedagogiczno-polityczny kierunek przez Was propagowany, mianowicie utrakwizm językowy przyjęty także dla szkół ludowych, a jak „Dziennik Polski“ zapewnia, zaprowadzony będzie najniezawodniej i w szkołach średnich. Te właśnie dwie zasady wypowiadaliście od dawna w Waszym dzienniku; ogólna nauka obowiązkowa prac ręcznych, w szczególności obowiązkowa nauka rzemiosł, która ma ochronić nasze stosunki socyalne od wywrotu i ruiny; powtóre, ogólnie zaprowadzony utrakwizm jezykowy, jak mówi „Dz. Pol.“ tj. nauka języka polskiego i ruskiego we wszystkich szkołach kraju naszego mająca rozjaśnić ideę polską i przywieść ją do samowiedzy wszystkich mieszkańców dawnych ziem polskich od morza polskiego do morza ruskiego.

Dział ekonomiczny.

Tygodnik finansowy.

Kraków d. 23 października.

Zapowiadane nieustannie przez dzienniki, będące na łaskawym chlebie giełdy, przeprowadzenie konwersyi renty węgierskiej jeszcze w bieżącym roku, wieści o świetnych urodzajach, projektach rozmaitych operacyj finansowych, nie ziściły się, i zwyżka kursów, nieuniknona towarzyszka wszystkich dobrych wieści, nie rozpogodziła zasępionego czoła giełdzistów. Już sala giełdowa się zapełniła matadorami finansowemi, spekulantami, maklerami, którzy powrócili z letnich wycieczek, pokrzepieni fizycznie na siłach, lecz pomimo to brak zupełny ożywienia, nikt się nie pyta o nowe wieści polityczne, konjunktury handlowe, stan posiewów, bo cóż to wszystko może kogo obchodzić, skoro tego zużytkować nie można. Wszelkie marzenia o ożywionej kampanii jesiennej spełzły na niczem. Szersza publiczność zniechęcona doświadczeniami, iż ostatecznie nie spodziewane zyski, lecz straty przynosiły jej operacye giełdowe, nie dała się nakłonić do gry. Lokacya zaś kapitałów w papierach znacznie się zmniejszyła z powodu niezliczonych ilości rozrzuconych po kraju rozmaitych kas oszczędności. Konwersya renty odroczona *ad calendas graecas*, wprawdzie nie zaniechana, lecz z powodu niepomyślnego stanu targu pieniężnego odroczona na nieograniczony czas, jak p. minister finansów węgierski oświad-

czył, a wobec 20-milionowego deficytu w przyszłym budżecie węgierskim, bez znacznych strat nie możliwa do przeprowadzenia. Zapowiedziane świetne urodzaje, jakoś w rzeczywistości zostały do mierności zredukowane, z powodu czego także dochody kolei znacznie się zmniejszyły. Banki przez cały rok próżnując i nie przeprowadzając żadnych większych operacyj, bardzo szczupłemi dywidendami będą tylko mogły swych akcyonaryuszów obdzielić.

Wszystko to musiało niekorzystnie oddziałać na kursa i takowe pomimo ciszy politycznej obniżyć. Że zaś kursa znaczniejszych różnic nie wykazują, zawdzięczać to należy jedynie niskiej stopie procentowej, która się stale utrzymuje, i zupełnej stagnacyi, gdyż tranzakcye giełdowe zredukowane do *minimum*, a nawet kantory wymiany skarżą się, iż ustał zupełnie popyt na rentę i losy, tak ulubiony przez publiczność papier.

Wśród tej bezczynności zaledwie jeden Laenderbank zdobył się na zawarcie większego interesu, zrobiwszy umowę na budowę kolei elektrycznej w Wiedniu, być może że to da impuls i innym instytucyom finansowym do wyjścia z tego letargicznego snu bezczynności. Najbliższa przyszłość giełdy nie lepiej się przedstawia; niema nadziei polepszenia się stosunków a wysoki kurs złota, spowodowany podobno sprzedawaniem papierów austryackich przez zagranicę, zaczyna także niepokoić. Ruble z razu na wieść o zjeździe cara ze swym kuzynem Wilhelmem podniosły się, lecz gdy to spełzło na niczem, znów się obniżyły; kurs ich 117 zdobył sobie prawo obywatelstwa i prawdopodobnie w tej mierze dłuższy czas się utrzyma, jeśli jaka niespodzianka, zawsze w tem państwie możliwa, temu nie przeszkodzi.

KRONIKA.

Kraków d. 23 października.

Dowiadujemy się, że stan zdrowia czcigodnego jubilata J. I. Kraszewskiego znacznie się pogorszył.

Wystawa starożytności, z czasów króla Jana Sobieskiego, w Sukiennicach zamkniętą będzie pojutrze. Osoby, które nie miały sposobności zwiedzić wystawy, mogą się zaznajomić choćby częściowo z jej cennemi przedmiotami odczytawszy świeżo wyszłą w drukarni Wł. L. Anczyca i Sp., nakładem St. Cichockiego książeczkę p. t. „Wrażenia i uwagi“ z wystawy starożytności, z czasów Sobieskiego w Sukiennicach, skreślone przez Władysława Łuszczkiewicza, profesora szkoły Sztuk Pięknych.

Ślub. Dziś rano odbył się w kościele OO. Jezuitów na Wesołej ślub p. Marcina z Drozdowa Byszewskiego, syna Stanisława i Teodory z Zagórskich, z panną Teresą Dąmbską, córką Rudolfa i ś. p. Emilii z Byszewskich, pobłogosławiony przez księdza proboszcza z Liszek. Państwo młodzi są w prostej linii prawnukami Ministra Marcina Badeniego i Generała Arnolda Byszewskiego.

Drugi i ostatni koncert p. Barcewicza ze współudziałem p. t. Bylickiego odbędzie się w piątek w sali hotelu Saskiego. Szczegółowy program podamy jutro.

Z Uniwersytetu. P. Edward Franciszek Korneli *Dunin-Kozicki*, rodem z Kolendzian w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień Dra praw.

Przy skarbonce w kościele OO. Bernardynów przytrzymano dziś rano Jana Katarzyńskiego z Nowejgóry w powiecie chrzanowskiem, w chwili, gdy różnemi żelazami chciał ją otworzyć.

Bez życia znaleziono dziś rano w ulicy Krowoderskiej Honoratę Kulińską lat 57 liczącą żebraczkę tutejszą; zwłoki odwieziono do kliniki.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela Jana Bormę w Lisku, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lisku nauczycielkę Filipinę Kalinowiczową w Siekierzyńcach, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Mieczyszczowie, nauczyciela tymczasowego w Rozwarzu, Adolfa Pikausa, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Daniłowcach, nauczyciela tymczasowego szkoły w Rozhadowie, Michała Kunczewicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rozhadowie, nauczyciela tymczasowego Bazylego Czeredarczuka w Nakwaszy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nakwaszy, a nauczyciela tymczasowego Michała Malicza w Jarosławicach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jarosławicach, nauczycieli Józefa Tabeau i Józefa Górnisiewicza, rzeczywistymi nauczycielami, tudzież Kunegundę Gurgal, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Bieczu.

We Lwowie miało się odbyć dzisiaj rano żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. ks. Franciszka Serafina Kostka, profesora i b. rektora Uniwersytetu lwowskiego, zmarłego d. 13 b. m. w Przemyślu. Nabożeństwo to urządzają profesorowie Uniwersytetu lwowskiego.

Wybór p. Władysława Czajkowskiego na wice-prezesa Rady powiatowej w Buczaczu, zatwierdzony został przez Cesarza.

Osławiony kurator Apuchtin wyjechał obecnie do gubernii Łomżyńskiej na wizytacye.

We Lwowie odbyło się d. 21 b. m. poświęcenie nowej szkoły ludowej „św. Maryi Magdaleny“. Aktu poświęcenia dokonał po uroczystem nabożeństwie w kościele św. Maryi Magdaleny, ks. Sylwester w asystencyi dwóch księży z zakonu OO. Bernardynów. Prezydent Dąbrowski wraz z delegatami Rady miejskiej lwowskiej wzięli udział w uroczystości. Nowy budynek szkolny, mieści się w ogrodzie, a zbudowany jest z czerwonej cegły; wewnątrz znajduje się 12 sal szkolnych i wielka sala gimnastyczna.

Przekłady dzieł Kraszewskiego. *Szalona* wyjdzie niebawem w przekładzie niemieckim Löwenfelda i Trewendta w Wrocławiu; *Bez serca* wyjdzie w Wiedniu w ozdobnem wydaniu z illustracyami; w angielskim *Starą baśń* przygotowuje Richardson w Londynie.

Z kroniki wiedeńskiej. Nowy gmach parlamentu węgierskiego zwiedzili onegdaj członkowie klubu „Concordia“, przy czem naczelny dyrektor budowy, nadradca Hannsen, oświadczył im na zapytanie, kiedy budowa będzie wykończoną: „W połowie listopada wykończymy budowę i będziemy w możności oddać ją do użytku; pierwsze posiedzenie najbliższej sesyi Rady państwa odbędzie się niewątpliwie w nowym gmachu“. — Minister handlu Pino wyjechał do dóbr swoich w Karyntyi.

Godne uczczenie. Jedna z gmin żydowskich w pobliżu Metzu pragnąc ulubionemu rabinowi dać dowód swej wdzięczności, postanowiła ofiarować mu beczkę białego wina. Aby zaś największej osób mogło mieć w tem udział, zadecydowano, aby każdy z wiernych osobiście przyniósł butelkę wina i wlał ją do przygotowanej na to beczki. Rabin był też nadzwyczaj rozczulony tym dowodem uznania jego zasług i po wielu podziękowaniach napełnioną beczkę umieścił w swej piwnicy. Jakież jednak było rozczarowanie rozrzewnionego rabina, gdy próbując wina przekonał się, że beczka zawiera czyściuteńką wodę, współwyznawcy bowiem rabina myśleli każdy z osobna, iż jedna butelka wody wlana do wina nie zrobi żadnej różnicy, ponieważ zaś na nieszczęście każdy z ofiarodawców miał tę samą niewinną myśl, nic dziwnego, że beczka zamiast winem wypełniona została wodą.

Straż policyjna przytrzymała: Morawcównę Maryę za podejrzane posiadanie pierścionka; Maryę Janikową za kradzież płótna; Rozalię Zelkową za zgorszenie publiczne; Józefa Ziębę za pobicie żony i dziecka; Józefa Okacza i Feliksa Fraderę chłopaków złodziei kieszonkowych za podejrzane posiadanie kożuszka; pięć osób za pijaństwo.

Wiadomości urzędowe. Dyrektor telegrafów przeniósł oficyała telegrafu Rudolfa Popiela z Tarnowa do Krakowa. — P. Namiestnik przeniósł konceptowych praktykantów Namiestnictwa, Leopolda Bełdowskiego i Kazimierza Wysockiego, a to pierwszego z Rawy do Brzeska, zaś drugiego ze Lwowa do Rawy.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

We czwartek 25 października: „Bezczelni“ (Les Effrontés), komedya w 5 aktach Emila Augier'a.

W sobotę 27 października: „Fortel Artura“ (Le Truc d'Arthur) komedya w 3 aktach pp. Alfreda Dara i Henryka Chivot. Po raz pierwszy.

W niedzielę 28 października: „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Schillera.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Zbiory ks. Czartoryskich zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Św. Rafała archanioła.* We czwartek: *Św. Kryspina.*

Przegląd polityczny.

Dzisiaj zbierają się delegacye, w których po raz pierwszy prawica ma stanowczą większość. Podług doniesienia „Pressy“, prezydentem zostanie książę Czartoryski. Polaków zasiada w delegacyach 9, z tych 2 z Izby wyższej ks. Sapieha i ks. Czartoryski.

Niektóre dzienniki doniosły, że wkrótce odbędzie się w Wiedniu narada marszałków pod przewodnictwem cesarza. Półurzędowy korespondent monachijskiej „Allgemeine Ztg“, wyjaśnia to doniesienie w ten sposób, że podobne obrady odbywają się regularnie kiedy chodzi o przeprowadzenie reform administracyjnych w wojsku, lub zastosowanie nowych wynalazków i doświadczeń. Nie zostają one jednak w żadnym związku z ewentualnemi przygotowaniami wojennemi.

„Tagblatt“ wiedeński dowiaduje się, o oświadczeniu ministra handlu bar. Pino, podług którego rząd zamierza zwołać Radę państwa już 20 listopada, nie zaś 3 grudnia jak dotychczas mniemano.

W Moskwie mają się odbyć wybory głowy miasta na miejsce głośnego Czyczeryna. Najwięcej szans miał wydawca zawieszonego „Ruskiego Kuryera“ Łunin, ale kiedy rzeczywisty tajny radca stanu Katkow wystąpił z swoją kandydaturą, p. Łunin cofnął się z obawy widocznie, aby nie narazić sobie sfer rządowych, popierających wybór Katkowa.

Manifest francuskich radykalistów, któryśmy nie dawno przytoczyli, został wydany, jak się obecnie pokazuje, bez wiedzy a nawet wbrew woli przywódców tego stronnictwa. Przynajmniej podpisani pod nim Clemenceau i Laborděre oświadczają obecnie, że wcale o tym manifeście nie wiedzieli, a podpisy ich są sfałszowane.

Folkething duński, którego znaczna większość nadaremnie domaga się usunięcia ministeryum Estrupa, postanowił użyć ostatecznych środków. Uchwalił bowiem na wniosek liberalnego posła Hoerupa, wszelkie wnioski rządowe odrazu w pierwszem czytaniu do osobnej komisyi i to tak długo, dopóki ministeryum nie ustąpi. Jest to rzeczywiście postanowienie bardzo gwałtowne, ale uwzględnić należy, że większość duńskiego sejmu, walczyła z obecnem ministeryum wszelkiemi możliwymi środkami, wszystko jednak rozbijało się o niezłomną wolę króla i wielkie przywiązanie ministrów do tek przez siebie zajmowanych; jest więc rzeczą bardzo ciekawą co obecnie nastąpi.

Sprawa Madagaskarska nie jest jeszcze zupełnie załatwiona. Z Londynu donoszą, że nowa królowa Madagaskaru postanowiła na zgromadzeniu wszystkich naczelników Howasów, prowadzić dalej wojnę z Francyą. Obok tego Anglia patrzy jeszcze zawsze zazdrosnem okiem na przewagę Francyi w tamtych stronach i wynajduje trudności i zawikłania, które nie mogą się bynajmniej przyczynić do załatwienia całej tej sprawy. Obecnie znowu chodzi o wynagrodzenie dla angielskiego misyonarza Shaw, który był poszkodowany podczas bombardowania Tamatave przez Francuzów. Pan Jules Ferry zgodził się na wypłatę 25,000 franków, suma ta jednak widocznie nie zakończyła zajścia, gdyż ministeryalny „Temps“ umieścił gwałtowny artykuł przeciw Anglii i angielskim dziennikom. „Sprawa Shaw, pisze „Temps“ — jest najjaskrawszym objawem i najświeższym dowodem złej woli, która się pojawia we wszelkich manifestacyach angielskiej prasy. Francya, tak myślą nasi sąsiedzi, jest stworzona na satelistę Wielkiej Brytanii.“

Radykalne francuskie dzienniki napadają namiętnie na ministeryum za przyznane wynagrodzenie panu Shaw; zaś „Republique francaise“ donosi, że kwota przeznaczona na to wynagrodzenie, wzięta będzie z dyspozycyjnych funduszów ministeryum spraw zewnętrznych, tak, że nie wymaga kredytu dodatkowego.

W Leeds w Anglii odbyła się wielka konferencya liberalnego stronnictwa, na której uchwalono popierać nowy podział okręgów wyborczych i zniesienie parlamentarnej przysięgi. John Bright miał mowę w ratuszu, w której dowodził, że reforma głosowania, sprowadzi ograniczenie prawa *veto*, przysługującego obecnie Izbie wyższej.

Londyńskie liberalne dzienniki utrzymują, że uchwały konferencyi w Leeds są wyrazem prawdziwych przekonań liberalnego stronnictwa co do parlamentarnej reformy.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 23 października. Delegacya austryacka wybrała ks. Czartoryskiego 35 głosami przewodniczącym. Siedmnaście kartek było próżnych. Czartoryski w przemówieniu swem zaznaczył niezaprzeczony fakt, że wszystkie ludy pragną pokoju i wszystkie rządy liczą się z potrzebą pokoju. Delegacya więc może uwzględnić stan finansów państwa przy obradach nad budżetem wojskowym. Zwraca też uwagę mowca, że przywrócenie równowagi w budżecie staje się coraz bardziej niezbędniejszem. Jednakże nie należy zanadto się łudzić zapewnieniami pokojowemi, lecz uchwalić to, co jest niezbędnie potrzebne, aby monarchia na wszelki wypadek była przygotowaną i mogła w danym razie stanąć w obronie honoru, interesów i praw swych ludów. (Okłaski).

Żadne prawdziwe mocarstwo nie może się obejść bez wewnętrznej jedności i zgody, dlatego też instytucya delegacyi musi być szanowaną, ponieważ ona umożebnia braterskie i harmonijne działanie z ludem węgierskim na korzyść państwa i jedności monarchii. Książę Czartoryski zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Cesarza, który w ojcowski sposób stara się o zachowanie każdemu z ludów, pod jego berłem zostającemu, przynależnych praw. (Brawo i entuzyastyczne powtórzenie okrzyku: Niech żyje!).

Hr. Hohenwart obranym został wiceprezesem 28 głosami. Coronini otrzymał 24 głosy.

Wiedeń 23 października. Na posiedzeniu austryackiej delegacyi przedłożono wspólny budżet, podług którego po odliczeniu pokrycia w kwocie 3,136.055 złr. potrzeby zwyczajne wynoszą 106,997.947 złr., a nadzwyczajne 8,172.922 złr. Potrzeby zwyczajne w budżecie wojskowym wynoszą 103,763.944 złr. a nadzwyczajne 8,102.672 złr., pokrycie wynosi 254.886 złr. Po odliczeniu czystej zwyżki z opłat i ceł w kwocie 17,063 070 złr. Zwyczajne potrzeby wynoszą 89,934.877 złr. — Z potrzeb nadzwyczajnych budżetu wojskowego przypada 7,307.000 złr. na prowincye okupowane.

Cöslin 23 października. W sprawie pożaru synagogi w Nowym Szczecinie trybunał stosownie do weredyktu przysięgłych skazał Heidemana starszego na 3, Heidemana młodszego na 6 miesięcy więzienia — Lesheima starszego na cztery lata do domu poprawy, z pozbawieniem przez ten czas praw honorowych, Leona Lesheima do zakładu poprawy, a Lewenburga uwolniono od oskarżenia. Lesheim starszy został zaraz aresztowany.

Temeszwar 23 października. Rosenberg aresztowany został wraz ze sekundantami w Szakalhaza. Pojedynkujący się mieli przed strzałami zbliżyć się ku sobie o pięć kroków, czego jednak żaden z nich nie uczynił. Po dwóch strzałach starali się sekundanci pogodzić ze sobą przeciwników, ale się to nie udało. Kuli nie można było wyjąć ze skroni hr. Bathyany.

Zagrzeb 23 października. Ponieważ pewien kupiec w Osieku Bartolowicz wzbraniał się złożyć przysięgę przed sędzią wyznania izraelickiego z powodu skrupułów, orzekł senat sądowy, składający się z siedmiu członków, że przysięga ma być składaną bez względu na wyznanie sędziego.

Berlin 23 października. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie niemiecko-hiszpańskiego traktatu handlowego odbyła się dzisiaj.

Paryż 23 października. Skrajna lewica będzie interpelowała w sprawie ogólnej polityki, w sprawie zwłoki w zwołaniu Izb, względem ustąpienia Thibaudina i w sprawie tonkińskiej.

Paryż 23 października. Niektóre dzienniki przewidują ustąpienie ministra skarbu, albowiem budżetowa komisya odrzuciła jego system budżetowy.

Madryt 23 października. Marakko odda Hiszpanii terytoryum Santa Cruz del Maz, gdzie Hiszpania założy kantor i zbuduje fortyfikacyę, aby ograniczyć wpływ północno-afrykańskiego Towarzystwa angielskiego.

Londyn 23 października. „Daily News“ donoszą z Hong-Kong dnia 22 b. m.: Mieszkańcy w Hai-Phong obawiają się napadu bandy rozbójników, która obozuje pod miastem. Utrzymują wprawdzie, że załoga francuska, mimo znacznych strat, będzie mogła udaremnić ten napad, ale pomimo to oczekują niecierpliwie przybycia posiłków francuskich. Obawiają się tu także zaczepnych ruchów czarnych chorągwi. W obozach chińskich na północ od Hanoi panuje wielki ruch.

Bukareszt 23 października. Muchtar basza przybył tu wczoraj, będzie dziś przyjęty przez króla.

Kursa telegraficzne z d 28 paździer. 1883.

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 78·50. Renta srebrna 79·10 Renta złota 99.40. 6% Węgierska 119·50. Losy z r, 1860 131·75. Akcye banku Austro-węgierskiego 839·—. Akcye kredytowe 283·—. Londyn 120·—. Dukat 5·70. Napoleondor 9 62½. Lombardy 143 —. Losy z roku 1864 167 25. Akcye kolei Karola Ludw. 284 15. Akcye Lwow. Czerniow. 167·25. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 147·—. Akcye Anglo-Banku 106·—. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 98 60. Losy prem. węgierskie 113·10. Akcye kolei Koszycko Bogum. 144·25. Akc. kolei półn. zachod. austr. 186 25. 6% Listy zast. hipoteczne 101·50 Marki 58·80. Ruble papierowe 116·50. 4% Renta złota węgierska 86·70., 5% Austr. Renta pap. nowa 93·—. Akcye Siedmiogrodzkie 162 75.

Usposobienie giełdy: gorsze.

Berlin, z d. 23 b. m. 1883, r.

Wiedeń 169·80. Banknoty 169·90. Warszawa 198·10 Ruble 199·10. 5% Listy Zast. Pol. 61·60. 4% Listy Likwid. 54·15. Akcye Kol. Kar. Ludw 120.75. Akcye kredyt. 483.80.

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Pociągi na kolejach żelaznych

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	*osobowy:*	*pośpieszny:*	*wieczorny*
Kraków odjazd:	10_{48} rano	9_{13} wiecz.	10_{50} wiec
Lwów przyjazd:	9_{7} wiecz.	5_{20} rano	11_{20} rano

Do Lwowa*) i Tarnowa *lokalny:*

Kraków odjazd: 6_{18} rano.
Tarnów przyjazd: 9_{11}. „
Lwów przyjazd: 7_{34} wieczór.

*) Tylko od 1go czerwca do 31go października b. r.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11_{5} w połud.
Wieliczka przyjazd: 11_{44} po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	*osobowy:*	*mieszany:*	*pośpieszny:*
Lwów odjazd:	3_{45} rano	4_{49} wiecz.	10_{30} w noc.
Kraków przyjazd:	2_{8} pop.	5_{10} rano.	6_{48} rano

Ze Lwowa*) i Tarnowa *lokalny:*

Tarnów odjazd: 5_{3} po poł.
Kraków przyjazd: 8_{5} wiecz.
Lwów odjazd: 6_{15} rano.

*) Tylko od 1go czerwca do 31go października b. r.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 6_{37} wiecz.
Kraków przyjazd: 7_{35} wiecz.

†

1613 1

Za spokój duszy ś. p.

Henryka Schmitta

Historyka polskiego,
Członka Rady szkolnej kraj., Członka Towarzystwa naukowego w Poznaniu i wielu innych Towarzystw

odprawionem będzie w Krakowie

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO

w kościele OO. Kapucynów

we środę dnia 24 b. m. o godz. 11 przed południem, na które Redakcya „Gazety Krakowskiej“ pobożną Publiczność zaprasza.

Śliwki i Powidła

prawdziwe tureckie świeże

nadeszły do handlu pod firmą:

H. KRETSCHMER

w Krakowie,

róg Rynku i ul. Szewskiej L. 2

1612 1-12

BRYNDZA ŚWIEŻA

w najlepszym gatunku.

Zamówienia zamiejscowe wysyłają się pocztą odwrotną.

CUKIERNIA

JANA BAUMANA

w Bochni

poszukuje do praktyki **UCZNIA** z niższych szkół realnych lub gimnazyalnych. 1610 1-3

Pończochy Bawełniane

dziane,

tylko dobry wyrób w różnych wzorach i wielkościach, poleca w braku innej tu rekomendacyi sam fabrykant. 1611 1-5

Franciszek Heller
Freudenberg, p. Markersdorf.

Arkusze Kuponowe

do obligacyj indemnizacyjnych dostarcza klientom stałym za wynagrodzeniem własnych kosztów **kantor** pod firmą **Józef Rapoport w Krakowie Rynek 43.** Kupony płatne 1 listopada przyjmuje się już teraz za gotówkę. 1593 6-10

PIĘKNOŚĆ



MŁODOŚCI

zachować stale, jest zadaniem życia każdej

DAMY

i wymaga szczególnie najtroskliwszej pielęgnacyi cery. W celu zachowania czystej i delikatnej cery, w celu jej **odświeżenia** i **wydelikacenia**, tudzież w celu trwałego usunięcia wszelkich plam, czerwoności, **pryszczy, wyrzutów skórnych**, — piegów i wszelkich **nieczystości skórnych** a szczególniej zmarszczek i fałdów, okazała się wyborną, i **w skutkach swych zdumiewającą.**

CRÊME RAVISSANTE

Dra LEJOSSE, z Paryża

używany jako wypróbowany i **zupełnie nieszkodliwy środek, konserwujący cerę, najsumienniej polecić można.** Jestto cenną tajemnicą toalety **eleganckiego świata damskiego** w Paryżu i Londynie i t. d. ażeby zachować **młodocianą świeżość** w starości; środek powyższy wielkim się okazał swą skutecznością w tym względzie tak dalece, że jako jedyny środek upiększający znajdować się powiniem na stoliku toaletowym damskim.

Ceny wraz z posobem użycia:
1/1 Oryginalny słoik porcelanowy . . . . złr. 2
1/2 „ „ „ . . . . złr. 1

POUDRE RAVISSANTE

Dra LEJOSSE w Paryżu,

jest **ulubionym pudrem** eleganckiego świata damskiego. Wszystkie Panie, które go od wielu lat używają, i nad inne tego rodzaju środki przenoszą, przekonały się, że jest **niezrównanym! Przylega dobrze** do skóry, jest **niewidzialny** i **całkiem nieszkodliwy**, nadaje **naturalną, młodzieńczą, kwitnącą** i **zdrową** cerę. **Biały i różowy dla Blondynek, żółty dla Brunetek!**

Wielkie pudełko 1 złr. — Małe pudełko 60 ct.

Listowne zlecenia uskuteczniają się pod **dyskrecyą** za pobraniem pocztowem.

Nabyć można prawdziwe pojedynczo i w większej ilości

w GŁÓWNYM SKŁADZIE: FRIEDERIKE SCHWARZ,

Parfumerie „zum Blumenkorb“, Budapest, Rathhausplatz 9,

Skład w Krakowie w apt. „pod Słoniem“

u p. STOCKMARA, 1251 2

tudzież we wszystkich aptekach mon. austro-węgierskiej i zagranicy.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. 1582 5-

M Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13 — 14
naprzeciw kościoła Panny Maryi

Godne uwagi!

1585 6

EPILEPSYĘ

Kurcz i cierpienia nerwowe

wyleczam pewnie moją metodą. Honoraryum dopiero po widocznym skutku. Porada lekarska listownie. **Tysiące wyleczonych.**

Prof. Dr. ALBERT
PARIS 6. Place du Trône.

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: Przy braku apetytu, cuchnącym oddechu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bólu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionie i w wątrobie.

Cena jednej flaszeczki 35 ctn.

Składy: **Kraków:** apteki: W Redyk, F. Gralewski, i E. Radler. A. Siedlecki, E. Stockmar, F. Sobierajski i K. Wiszniewski. BIAŁA apt. Erich Keler, Reicherta spadk., Kolassa, Fuchs; BOCHNIA apt F Reiss, A. F. Pilla. BŁAŻEJOWA apt. Rożejowski; BRODY apt. E. Liszka, A. Inlender, Kulak, E. Grünspan, Witosławski i Reder; BRZEŻANY apt. J. Hausberg i apt. Dembiński; BRZESKO apt. W. Janoszek; BRZOZÓW apt. Halama; BORYNIA apt. Dorożyński; BUDZANÓW apt. D. Jasieński; BRZESZCZE apt. Ślebawski; BOHORODACZNY apt. A. Mozollouez; BUSK apt. Zahradnik; CHODORÓW apt. H. Dyskiewicz; CHRZANÓW apt. B. Sporysz; DOLINA apt. H. Weiz; DROHOBYCZ apt. H. Blumenfeld; DOBCZYCE apt. J. Biliński; DĄBROWA G. Mischlec i Rud. Foltyn; DYNÓW apt. Frischmann; FRYSZTAK apt. J. Zaniewski; GŁOGÓW apt. Ig. Stroka; GRYBÓW apt. Kulczycki; GLINIANY apt. Helm; HORODENKA apt. Axentowicz; HUSIATYN apt. Czerski; JAROSŁAW apt. W. Rohm i Wisłocki; JASŁO apt. R. Palch; JEZIERNA apt. J. Czemeryński; JORDANÓW apt. Edw. Bachner; JEZUPOL Alex. Mozolowski; KOŁOMYJA apt. Sidorowicz i apt. Stenzel; KRYSTYNOPOL apt. Ormezowski; KAMIONKA apt. Piepes; KAŃCZUGA apt. Heger; KRAKOWIEC apt. W. Komorowski; KUTTY apt. A. Zagajewski; KOMARNO apt. Rechtenberg; KRYNICA apt. H. Nitribitt; KULIKÓW apt. Dadlec; KOLBUSZOWA apt. Buczek; LIPNIK apt. A. Fuchs; LISKO apt. F. Moszczewski; LWÓW, apteki: Beiser, Blumenfeld, K. Krzyżanowski, P. Mikolasch, Jul. Nahlik, J. Piepes i Z. Rucker, Sklepiński; MIELEC apt. Pawlikowski; MILÓWKA M. Quirini; MOŚCISKA apt. Schalboth; MONASTERZYSKA P. Gabryś; NIEPOŁOMICE apt. Tichy; NOWY-SĄCZ apt. R. Jakubowski, W. Filipek; NOWY-TARG apt. Karol Laur; PODKAMIEŃ apt. St. Koncewicz; PRZEMYŚL apt. Nahlik, Alex. Mańkowski; PODGÓRZE apt. Skakalski; PRUCHNIK apt. Jan Pietraszek; PILZNO apt. Czajka; PRZEWORSK apt. Switalski; RADYMNO apt. A. Swiechowski; ROZDÓŁ apt. E. Kornberger; RZESZÓW apt. A. Kalinowski; SĄD. WISZNIA apt. Włodzimirski; ŚNIATYN apt. T. Niemczewski; SKOLE aptekarz Lechowski; SAMBOR aptekarz J. Aleksiewicz; SĘDZISZÓW aptekarz Mizerski; SOKAL apt. E. Wysoczański; SOKOŁÓW apt. A. Danczak; STANISŁAWÓW apt. J. Macura, A. Amirowicz i A. Beilt; STRYJ apt Leon Gärtner; SUCHA apt. Czernicki; SZCZUROWA apt. W. Heinz; SZCZUCIN apt. A. Masłowski; TARNÓW apt. L. Chodacki, J. Reid, Węgrzynowski; TARNOPOL apt. Fr. Jamrogiewicz i H. Kahane; TŁUMACZ apt. W. Szankowski; TYCZYN apt. Rożejowski; UHNÓW apt. M. Domain. WARĘŻ B. Krzywobłocki; WOJNICZ W. Nodzyński; WINNIKI apt. T. v. Brzeski; WILLAMOWICE apt. Schneider; WIZNITZ apt. D. Chalbazani i apt. I. Luwisch; ZAŁOŹCE apt. Br. Malkowski; ZBARAŻ apt. E. Kruh, ZALESZCZYKI apt. Szymonowicz; ZŁOCZÓW apt. Fr. Pettesch; ZAKLICZYN apt. K. Kamienobrodzki; ŻOŁYNIA apt. M. Romanowski; ŻURAWNO apt. J. Tomaszewski; ŻYDACZÓW apt. M. Bardasz; ŻYWIEC apt. E. Blumenthal, apt. Hrdliczka i apt. Trojan Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym“ **Karola Bradego** w Kromieryżu. 1408 1-15

Ukończony Uczeń gimnazyum warszawskiego, Polak, władający biegle językiem rosyjskim tak w mowie jak i w piśmie podejmuje się udzielania nauki tegoż języka tudzież i innych przedmiotów, wykładanych w gimnazyum. Warunki bardzo przystępne. Bliższa wiadomość pod lit. S. K. w Administracyi „Gaz. Krakowskiej.“ 1609 1-6

!!Ważne dla Pań!!

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że przyjmuję do roboty wszelkiego rodzaju stroje damskie, jakoto: **kapelusze, negliżyki, suknie, okrycia**, w ogóle wszystkie roboty, wchodzące w zakres damskiej toalety **po cenach najumiarkowańszych**; wszelkie zamówienia na prowincyę wykonywam na czas oznaczony punktualnie. Przytem udzielam za stosownem wynagrodzeniem **lekcye kroju sukien** według najnowszej metody. Zamiejscowe Panie i Panny, życzące uczyć się kroju sukien i różnych robót mogą mieć u mnie za umówioną cenę stół i stancyę. Z uszanowaniem

J. Wójcicka, 1120 37-
Kraków, ulica Szewska, Nr. 4, I piętro wschody frontowe.

NA PODAREK

LOSY

KUPUJ

Losy „Kincsem“ główna wygrana 50,000 fl. po 1 fl.
Promesy z r. 64 po fl. 4.50 Promesy cisańskie po 2 fl.
Losy czerw. krzyża austr. Losy czerw. krzyża węgier.
Losy Krakowskie sprzedaje po kursie dziennym.
Akcye Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (także i na raty do nabycia.) 1443 17

w Kantorze wymiany
KURNATOWSKI & Comp. Kraków, Rynek Nr. 17.

LOSY

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 24 października.

	płacą	żądają
Ruble pap. za 100 rs.	116 25	117 75
Marki niem. za 100 marek	58 25	59 50
Franki za 100 fr.	47 —	48 —
Półimperyał ros.	9 65	9 85
Dukat ważny	5 55	5 70
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 70
Srebrne kupony płatne za 100 złr. .	— —	— —
Listy zastawne i obligacye.		
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98 —	100 —
4% L. zast. T. kred ziems. 100 złr.	88 50	91 50
4% „ „ „ 1lem. 100 złr.	86 —	88 —
5% „ „ „ „ „	98 50	100 50
6% L. hip. 100 złr.	101 —	103 —
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100 —	102 —
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97 —	99 50
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100 —	102 —
5% „ „ „ 100 złr.	97 —	100 —
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98 —	100 —
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101 25	102 75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100 50	102 50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104 —	106 —
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	286 —	286 50
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	166 50	167 —
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	300 —	305 —
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	— —	— —
Losy m. Krakowa 20 złr. . . .	18 —	20 —
„ m. Stanisławowa 20 złr. . .	21 50	24 —
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98 75	100 50
4% L. likwid. „ „ 100 rubli	88 —	90 —

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 22 października.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4·2% Renta pap. 100 złr. . . .	78 45	78 60
4·2% „ srebrna 100 złr. . . .	78 95	79 10
4% „ złota 100 złr. . . .	99 30	99 45
5% „ pap. 100 złr. . . .	93 —	93 15
4% „ złota węgierska 100 złr.	86 70	86 85
5% „ papierowa 100 złr. . .	85 35	85 50
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	96 75	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. . . . . . . 120 złr.	106 75	107 25
Boden-Credit . . . . . . 200 „	206 50	207 —
Kredyt. dla h. i. p. . . . 140 „	282 50	283 50
Kredyt. węg. . . . . . . 200 „	280 50	281 —
Niższo-Austr. . . . . . . 500 „	855 —	860 —
Hipoteczne galic. . . . . 200 „	— —	— —
Austro-węgierskie . . . . 500 „	838 —	840 —
Unionbank . . . . 100 „	107 25	107 75
Verkehrbank . . . . . . 140 „	145 75	146 75
Bankverein . . . . 100 „	103 50	104 —
Länderbank . . . . 200 „	105 10	105 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . 200 złr.	— —	— —
Alföldzkie . . . . 200 „	167 —	167 50
Elżbiety . . . . 210 „	224 25	224 50
Ferdynanda półn. . . . . 1000 „	2677	2683
Franc. Józefa . . . . . . 200 „	201 50	201 75
Morawsko-Szlaska . . . . 200 „	26 75	27 25
Lwowsko-czerniow. . . . 200 „	166 50	167 —
Aust. półn.-zachod. . . . 200 „	187 —	187 50
Południowo „ . . . . 200 „	145 —	145 50
Tramwaj. . . . . 200 „	220 70	221 —
Węg.-galic. . . . . . . 200 „	160 25	161 75
Węg. półn.- wschod. . . . 200 „	147 —	147 50
Węg. zachod. . . . . . . 200 „	162 75	163 —
Listy zastawne.		
5% Bodencredit . . . . . 100 złr.	— —	— —
5% „ 33 lat . . 100 „	— —	— —
5% Austro-węgierskie	100 90	101 10
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta . . . 300 złr. sr za 100	97 25	97 50
Alföldzkie . . 200 „ „	98 60	98 90
Gratzkoflach. . . 150 „ „	98 25	98 75
Elżbiety . 600 marek za 200 mrk.	103 10	103 30
„ 400 „ za 200 mrk.	107 20	107 40
Ferd. półn. . . . . „	105 —	105 25
„ 1872 . . 300 złr. sr. za 100	107 50	108 25
„ 1876 . . 100 złr. sr. „	105 50	— —
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98 75	99 25
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	94 80	95 30
„ 1867 300 „ „	98 75	99 75
„ 1868 300 „ „	95 50	95 75
„ 1872 300 „ „	93 75	94 25
Rudolfa . . . . 300 „ „	101 —	101 25
„ 1869 300 „ „	100 90	101 30
„ 1872 300 „ „	100 90	101 30
Siedmiogrodzkie 300 „ „	92 —	92 30

	płacą	żądają
Papiery loteryjne.		
3% Bodencredit . . . . 100 złr.	97 50	98 —
4% Cisańskie . . . . . 100 „	109 70	110 —
3% Serbskie . . . . . . 100 fr.	32 25	32 50
3% Tureckie . . . . . . 400 „	22 50	22 75
5% Reg. Dunaju . . . . 100 złr.	114 50	115 —
4% Żeglugi Dunaju . . . 100 „	109 25	109 75
4% Tryest . . . . 100 „	126 —	127 50
4% Tryest . . . . 50 „	64 50	65 —
4% 1854 Losy . . . . . 250 „	119 25	119 75
4% 1860 Losy . . . . . 500 „	131 50	132 —
„ „ „ . . . . . 100 „	137 75	138 25
Losy 1864 . . . . 100 „	166 75	167 25
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6 30	6 50
Węgierskie . . . . . . 100 „	113 10	113 30
M. Wiednia . . . . . . 100 „	123 75	124 —
Kredytowe . . . . 100 „	168 50	169 —
Klary . . . . 40 „	36 75	37 25
M. Insbruku . . . . . . 20 „	20 75	21 25
Keglewicz . . . . 10 „	17 50	18 50
M. Krakowa . . . . . . 20 „	18 50	18 75
M. Lublany . . . . . . 20 „	23 —	24 —
M. Budy . . . . 40 „	38 —	40 —
Palfy . . . . 40 „	38 25	38 75
Czerwonego Krzyża . . . 10 „	11 90	12 20
Rudolfa . . . . 10 „	19 50	20 —
Salm . . . . 40 „	51 —	52 —
M. Salzburgu . . . . . . 20 „	22 80	23 20
St. Genois . . . . 40 „	48 —	48 40
M. Stanisławowa . . . . 20 „	23 50	24 —
Waldstein . . . . 20 „	26 75	27 25
Windiszgrätz . . . . . . 20 „	39 50	40 —
Losy użytkowe % Bodencred	28 —	25 —

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.